

Owoce Komunii św. zależą od naszej dyspozycji.

Św. Antoni Maria Claret mówi: *Kiedy przystępujemy do Komunii świętej, wszyscy otrzymujemy tego samego Pana Jezusa, lecz nie wszyscy otrzymujemy te same łaski, ani też Komunia święta nie powoduje tych samych skutków. Zależy to bowiem od naszej większej czy mniejszej dyspozycji wewnętrznej.*

Co daje Komunia święta?

1. Zjednoczenie z Chrystusem Jezusem.

Jezus powiedział: Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6, 56). Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest pogłębienie więzi z Jezusem. Nie tylko każdy z nas przyjmuje Chrystusa, lecz także Chrystus przyjmuje każdego z nas. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami.

2. Zadatek przyszłej chwały.

Pokarm eucharystyczny jest zadatkiem nieśmiertelności i przyszłej chwały w Królestwie Ojca. Podarowanie komuś zadatku w relacjach między ludźmi oznacza pomyślnie załatwienie sprawy. Jest pewną gwarancją. Komunia święta jest zadatkiem życia wiecznego w niebie. Nazywana jest lekiem nieśmiertelności, odtrutką na śmierć. Zawiera w sobie sekret *nieśmiertelności*. Jezus mówi: **Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki (...).** **Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne** (J 6, 50 – 53).

Bł. Kandyda od Eucharystii wspomina, że jako dziecko, przyjmując każdą Komunię świętą, była pewna, że pójdzie do raju. Nie bała się nawet śmierci. Podczas każdej Komunii świętej myślała:

Jeślibym teraz umarła, poszłabym do nieba.

3. Powiększenie w nas miłości Boga i ludzi.

Eucharystia to sakrament miłości – jest owocem miłości i celem jej jest powiększenie w nas miłości Boga i ludzi. Udziela siły, abyśmy się wzajemnie miłowali. Bł. Kandyda każe uważnie przyglądać się naszej miłości bliźniego, jaka ona jest. Czy ona wzrasta po Komunii świętej? Napisała: *Niechęć w sercu, najmniejszy chłód, opór w akcie poświęcenia się dla osoby, która sprawiła nam przykrość, to wskaźnik, że nasza miłość do Jezusa jest wątpliwa, nasza Komunia niezbyt gorliwie przyjęta. Miłość Jezusa – czerpana z żaru Boskiego Serca – przynagla nas do miłowania.*

4. Komunia chroni nas przed grzechem ciężkim i głodzi grzechy lekkie.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi: *Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych. Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiamy przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny* (KKK 1395).

Bł. Kandyda nazywała Eucharystię solą konserwującą. Napisała:

Najcenniejsze Ciało, które kapłan kładł na wargach moich współsióstr, zdało mi się najcenniejszą solą chroniącą nas przed wszelakiego rodzaju zepsuciem, zachowując

nas jako nietknięte, co więcej – drogocenne. Któż zaprzeczy, o mój Jezu, że tylko Tobie zawdzięczamy pokonanie tkwiących w nas namiętności, choćby tylko w załączku, i wciskających się do duszy. To mocą Twojego Boskiego Ciała, które jest naszym pokarmem, i strzeże nas na życie wieczne, wnosimy się ku Tobie, depcząc każdą namiętność, bunt natury, pokusy, które wydawały się już pokonane. Wszystko zawdzięczamy Tobie, Panie Jezu.

5. Lekarstwo.

Kiedy powstały w Kościele tendencje do ograniczania częstotliwości Komunii świętej z pobudek szacunku i poczucia niegodności, papież Pius X zareagował przeciw tej tendencji:

*Pragnienie Jezusa Chrystusa i Kościoła, aby wszyscy wierni mieli codziennie dostęp do posiłku eucharystycznego, zmierza do tego, by zjednoczeni z Bogiem przez sakrament czerpali z niego moc do opanowania swych namiętności, oczyszczenia z lekkich grzechów, które codziennie popełniamy, oraz obronę przed poważniejszymi występkami, na jakie naraża nas ludzka słabość. Celem Komunii świętej nie jest przede wszystkim oddanie czci Bogu ani uzyskanie nagrody za praktykowanie cnót, dlatego Sobór Trydencki nazywa ją lekarstwem, które uwalnia nas od codziennych przewinień i zabezpiecza przed grzechami śmiertelnymi. Ponieważ ciągle grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo – **lekarstwo na wszystkie wady i słabości.** Św. Bernard mówił:*

Jeśli nie czujesz już tak często napadów gniewu, zazdrości, nieczystości lub innych występków, dziękuj za to Przenajświętszemu Ciału Jezusa Chrystusa.

6. Źródło radości.

Komunia święta jest przedsmakiem wiecznego szczęścia – pełnia szczęścia będzie w niebie – tu na ziemi mamy jego zadatek. Nieprzypadkowo Pan Jezus wybrał wino – znak radości – jako materię sakramentu. Eucharystia ma napawać nas radością, przemienia nasz smutek w radość.

Św. Julian mówił: *Uczestniczcie codziennie we Mszy świętej. Ona da wam radość na cały dzień, pomoże lepiej wypełnić wasze obowiązki, a wasza dusza będzie miała więcej mocy, by nieść codzienny krzyż chrześcijanina.*

Św. Tomasz często podkreślał, że dusza znajduje się w stanie wewnętrznej radości po Komunii świętej. Przypomina mi się taki przykład z codziennego życia. W pewnej rodzinie dzieci wiedziały, kiedy mama była u Komunii świętej, chociaż się nie chwaliła, że była w kościele. Było to widać po jej uśmiechu, po jej spokoju, po promienności twarzy. Było widać, że ona była i jest z Jezusem.

7. Eucharystia buduje Kościół.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Eucharystia tworzy Kościół. Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi*

w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczepienie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu (KKK 1396). Komunia ze swej istoty jest budowaniem wspólnoty.

Podsumowaniem rozważań o owocach Komunii świętej niech będą słowa św. Faustyny: *Wszystko, co we mnie dobrego jest, sprawiła to Komunia święta, jej wszystko zawdzięczam. Czuję, że święty ogień przemienił mnie całkowicie. O, jak się cieszę, że jestem mieszkaniem dla Ciebie, serce moje jest świątynią, w której ustawicznie przebywasz.*

„ Jak uczestniczyć we Mszy Świętej? ”
O. Adam Hrabia OCD, Dostępna w WKB
(OWMR – Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego)

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

(Jan 6, 53-56)

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com
Tel. **506 416 370** wieczorem

Cichy Przyjaciel Nr 33

**„Kto spożywa moje Ciało
i pije moją Krew,
ma życie wieczne”**

J 6,54



Eucharystia wychowuje nas do miłości, ukazuje bowiem, jaką wartość w oczach Bożych ma każdy człowiek, nasz brat i siostra, skoro każdemu w taki sam sposób Chrystus daje siebie samego pod postaciami chleba i wina. Jeśli przyjmujemy Komunię świętą, w naszych oczach musi rosnać godność każdego człowieka. A poczucie tej godności staje się najgłębszym motywem naszego odniesienia do bliźnich. Chrystus przychodzi do serc i nawiedza sumienia naszych braci i siostr. Jakże odmienia się obraz wszystkich i każdego, gdy sobie to uświadomimy, gdy uczynimy to przedmiotem refleksji.
(Św. Jan Paweł II)